

Wysakowska, Beata

Z dyskusji nad koncepcją opracowania źródeł do dziejów botaniki w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/1, 214-216

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nego (w 1993 r.) przedstawił prof. Ignacy Siemion. Propozycję opracowania historii Wojskowego Instytutu Przeciwwgazowego w Warszawie oraz dorobku pracujących w instytucie farmaceutów zgłosił doc. dr hab. Władysław Markowski.

Beata Wysakowska
(Warszawa)

Z dyskusji nad koncepcją opracowania źródeł do dziejów botaniki w Polsce

20 listopada 1991 r. odbyło się kolejne seminarium Pracowni Historii Nauk o Leku Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, poświęcone nazewnictwu roślin leczniczych. Doc. Alicja Zemanek wygłosiła referat *Średniowieczne źródła rękopiśmienne do dziejów botaniki i ziołoznawstwa w zbiorach Biblioteki Kapituły Krakowskiej na Wawelu oraz Biblioteki Jagiellońskiej*. Referentka przedstawiła średniowieczne rękopisy i inkunabuły (do XV w.), znajdujące się w tych bibliotekach i zawierające informacje o roślinach (m.in. polskie nazwy roślin). Szczególnie interesujące materiały znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Józef Rostafiński w *Średniowiecznej historii naturalnej* (1900 r.) podał ponad 11000 polskich nazw roślin oraz zidentyfikował je. Brakuje jednak współczesnych opracowań tej tematyki, weryfikacji i uzupełnień opracowania Rostafińskiego.

Kolejny referat zatytułowany *Nazwy roślinnych afrodyzjaków w staropolskich herbarzach* przedstawiła dr Anna Spólnik. Źródłem do rozważań nad nazwami roślinnych afrodyzjaków były herbarze: Stefana Falimirza, Marcina z Urzędowa i Szymona Syreniusza. Autorka wyróżniła dwie grupy nazw. Do pierwszej zaliczono te, których znak językowy poprzez swoją strukturę sprzyjał uznaniu rośliny za afrodyzjak, np. *lubczyk*, *miłosna*. Drugą grupę stanowią rośliny, których nazwy mają różne pochodzenie; głównym źródłem uznania ich za afrodyzjaki były najczęściej wyróżnia-

jące się cechy, np. wygląd zewnętrzny czy silny zapach (anyż, ruta, rzeżucha).

Dyskusja toczyła się w dwóch kierunkach. Pierwszy nurt dotyczył refleksji nad zagadnieniami ziołoznawstwa. Docent Barbara Kuźnicka szczególną wagę przypisywała możliwości podjęcia badań nad reedycją dzieła Józefa Rostafińskiego. Stworzyłyby to dobre perspektywy dla współpracy botaników, językoznawców, historyków (mediewistów) i historyków nauki, a nawet — historyków sztuki (ikonologia botaniczna). Konieczne w tej sytuacji staje się zanalizowanie źródeł według nowoczesnej koncepcji metodologicznej.

W opinii doc. Alicji Zemanek prace — rozłożone na kilka etapów — winny mieć charakter zespołowy i dotyczyć: 1) inwentaryzacji zbiorów, oraz 2) porównywania starych źródeł i identyfikacji roślin. Ta propozycja — przyjęta przez zebranych z dużą aprobatą — wywołała dalsze projekty, dotyczące badań źródłoznawczych. Mówiono m.in. o źródłach i archiwaliach, dotyczących roślin leczniczych — prof. Kwiryna Handke podała informacje o archiwaliach Pomorza z XVII-XVIII w., w których jest wiele polskich źródeł. Doc. Helena Kapełus przypomniała, że wiele informacji o ziołach zamieszczano także w drukach ulotnych i kalendarzach z początku XVI w. Na duże zasoby źródeł w bibliotekach klasztornych wskazała doc. Helena Kapełus (np. — u Cystersów) i prof. Bogusław Borkowski.

Z innych problemów ogólnych nawiązywano w dyskusji do nazewnictwa. Opracowanie szerszej charakterystyki etymologicznej oraz roli roślinnych afrodyzjaków w kulturze polskiej zaproponowała doc. Barbara Kuźnicka. W Pracowni Historii Nauk o Leku podjęto podobne prace nad roślinami odurzającymi. O tworzeniu polskich nazw roślin w XVI w. mówił prof. Tadeusz Bieńkowski — nazwy te były tworzone na podstawie wyglądu, kształtu rośliny, natomiast nie uwzględniały ich działania farmakologicznego. Nazewnictwo roślinnych afrodyzjaków uzupełniła doc. Wanda Budziszewska. Na wpływ nazewnictwa niemieckiego i włoskiego na polskie nazwy roślin leczniczych oraz oddziaływaniu nazewnictwa polskiego na ukraińskie i białoruskie nazwy roślin wskazywał prof. Bogusław Borkowski.

Rozszerzone wersje obu referatów będą opublikowane w wydawnictwie: *Historia leków naturalnych. Pod red. Barbary Kuźnickiej. T. IV. Polskie nazewnictwo roślin leczniczych. Problematyka historyczna i etymologiczna.*

Projekty, które narodziły się podczas dyskusji przybiorą, być może, realne kształty. Z inicjatywy doc. Alicji Zemanek powstanie prawdopo-

dobnie — w ramach Pracowni Historii Nauk o Leku — Zespół do nowoczesnego opracowania dawnych (do końca XVIII w.) źródeł przyrodniczych. Koncepcja programowa przewiduje rozpoczęcie prac od źródeł XVI-wiecznych.

Beata Wysakowska
(Warszawa)

Światowe kierunki historii chemii w świetle konferencji *Mineralkontor*

Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Historii Chemii i Przemysłu Chemicznego przyjęła nazwę swojego sponsora: *Mineralkontor, Wien-Zürich-München*. Została zorganizowana pod auspicjami premiera Republiki Węgier i równocześnie historyka nauki — J. Antalla oraz Federacji Europejskich Towarzystw Chemicznych. Funkcję organizatorów wzięły na siebie dwie instytucje: Węgierskie Towarzystwo Chemiczne i Węgierska Akademia Nauk. Konferencja odbyła się w Veszprem w sierpniu 1991r.

Celem, jaki stawiali sobie organizatorzy, było dokonanie wszechstronnego przeglądu działalności badawczej w dziedzinie historii chemii podejmowanej w różnych ośrodkach na świecie. Jako temat przewodni wybrano ukazanie historycznych relacji między postępami nauki a rozwojem przemysłu chemicznego. Łączył on problematykę historii chemii jako nauki oraz historię przemysłowej wytwórczości produktów otrzymywanych drogą chemiczną, był wystarczająco uniwersalny, aby objąć zagadnienia bardzo różnorodne, takie jak biografie naukowe, a także dzieje poszczególnych specjalności chemicznych, edukacji, towarzystw naukowych, fabryk chemicznych, muzeów itd. Znalazło to wyraz w programie konferencji, który realizowano w formie problemowych sesji referatowych.